

H. Krasowska, L.A. Suchomłynow „Bukowińskie Spotkania” jako estetyczna projekcja doświadczeń wielokulturowości // Polska i Rumunia – związki historyczne i kulturowe – przeszłość i dzień dzisiejszy.– Suceava, 2011. – s. 401-410.

**Helena Krasowska**  
**Instytut Sławistyki PAN**  
**Lech Aleksy Suchomłynow**  
**Narodowy Uniwersytet im. T. Szewczenki, Kijów**

**„Bukowińskie Spotkania”**  
**jako estetyczna projekcja doświadczeń wielokulturowości**

Koncepcja Międzynarodowego Folklorystycznego Festiwalu „Bukowińskie Spotkania” oraz bogactwo reprezentowanego repertuaru i twórczego potencjału jest znane nam już od ponad dwudziestu lat. Z tej perspektywy czasu nasuwają się retoryczne pytania: Czy ktoś spodziewał się, że doczekamy XXII edycji? Czy wówczas ktoś myślał, że jego części będą możliwe w sześciu państwach Europy? Czy wówczas ktoś się zastanawiał nad składnikiem edukacyjnym tego Festiwalu Folklorystycznego?

Folklor, jak wiadomo, jest pojęciem wieloznacznym, obejmujący zarówno dobra kultury w jej wymiarze materialnym jak i duchownym. W skład szeroko pojętego leksemu wchodzi zwyczaj, obrzędy, wierzenia, tańce oraz wieloaspektowe relacje ustne, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jako składowy komponent kultury jest zjawiskiem związanym z codziennością określonej społeczności etnicznej i regionalnej, wchodzącym w zakres wartości przekazywanych w transmisji międzypokoleniowej na zasadzie bezdyskusyjnej spuścizny po ojcach, stanowiącej elementarny składnik edukacji ludowej. Obrzędy, wierzenia, pieśni, tańce, opowiadania, legendy wytwarzały niesamowitą więź pomiędzy ludźmi, odegrały rolę stabilizatora w ich życiu, który w zmieniających się warunkach społecznych, egzystencjalnych czy geopolitycznych również zaznawał przeróżnych transformacji i modyfikacji. Warto wspomnieć, iż dziedziczenie kulturalne, przekazywanie owych wartości, postaw normowanych przez tradycję, jest podstawowym czynnikiem określającym przynależność narodową.

Na Bukowinie folklor stał się bowiem zjawiskiem międzykulturowym, zawierającym niepowtarzalne i specyficzne cechy różnych kultur: ukraińskiej, rumuńskiej, polskiej, żydowskiej, węgierskiej, niemieckiej, ormiańskiej i in. Poprzez folklor i język broniono i

zachowywano tu własną etniczną odrębność, tożsamość, prawo do istnienia, a jednocześnie, poprzez wielorakie kontakty dochodziło do wzajemnych wpływów i penetracji, krystalizowała się swoista spójność bukowińska.

Na rozwój folkloru mają wpływ najróżniejsze czynniki, wśród których wymienić należy migracje ludnościowe. Zetknięcie się z inną grupą etniczną, kulturową, z jej obyczajowością czy strojem prowadzi w konsekwencji do wartościowych zapożyczeń do własnego zasobu, w ostatecznym wyniku do odrębności lub podobieństwa cech kulturowych. Na tle napływających na Bukowinę „Innych” „Tutejsi” uświadamiają własną odrębność kulturową, co budzi zainteresowanie tradycją, obrzędami i językiem przodków.

Owa „inność” często ma różne formy przejawu i zasady jej percepcji. Aleksander Fiut zaznacza, że „Inny to przybysz, bliższy i dalszy sąsiad albo też obcy, który posługuje się odmiennym językiem, kultywuje odrębne tradycje i zwyczaje lub też wyznaje nieznaną bliżej religię; to czasem przyjaciel, lecz niejednokrotnie – śmiertelny wróg”<sup>1</sup>. Ten cytat wyraźnie świadczy o niestabilności społeczno-kulturowego systemu pogranicza i sytuatywności korelacji pomiędzy *Swój – Inny – Obcy*. Rozważając problemy pogranicz, osadzonych w czasie i przestrzeni, to znaczy są czasoprzestrzenią, warto używać pojęcie *sytuacja pograniczna*, mając na myśli egzystencjalną sytuację kultur na pewnym terytorium w konkretnym czasie<sup>2</sup>.

Wielokulturowość i tolerancyjność Bukowiny najczęściej są przywoływane w badaniach dotyczących okresu panowania Habsburgów. Właśnie tych czasów sięgają korzenia mitu „pokojowej koegzystencji” na tych terenach, który został podważony już na początku wieku XX. Nie mniej jednak, ten okres bycia razem na jednym terytorium w znacznym stopniu przyczynił się do ukształtowania tożsamości poszczególnych narodów, zamieszkujących Bukowinę, o wyraźnych cechach lokalnej wielokulturowości. Okres austro-węgierski przeszczepił polilogowość kulturową i tolerancyjną percepcję Innego, tutejszego sąsiada. Możemy stwierdzić, iż bukowińska tożsamość kulturowa, rozumiana jako to wiedza o sobie, swoich, obcych, budowana w ciągu trwania w określonej czasoprzestrzeni<sup>3</sup>, jest naznaczona piętnem wielokulturowości.

Na tle relacji *Centrum – Peryferie* bycie na pograniczu oznacza, że jestem stąd, czyli z najwężej rozumianego regionu, a zarazem należę do większej wspólnoty, kultury, etnosu,

---

<sup>1</sup> Fiut A., *Spotkania z Innymi*, Kraków 2006, s. 268.

<sup>2</sup> Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Kraków 2004, (9), s. 266.

<sup>3</sup> Kunce A., *Zlokalizować tożsamość*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, pod red. W. Kalagi, Kraków 2004, s. 80.

którego centrum leży gdzieś dalej, a przeważnie dość daleko. To peryferyjne zwielokrotnienie przynależności powoduje, że pytanie „*kim jestem*” nie tylko nie znajduje satysfakcjonującej odpowiedzi, ale musi być wciąż ponawiane. Obecnie definiowanie tożsamości jest tak naprawdę deklaracją intencji. Dawniej topika tożsamości wyraźniej odwoływała się do miejsca i pytanie "kim jestem" sprowadzało się do: „*skąd jestem*”. Jak zaznacza Krzysztof Zajas, dzisiaj odpowiedź na pytanie „*kim jestem*” jest funkcją wyboru z katalogu ofert zawartych w środowisku kulturowym. Deklaracja przynależności – narodowej, językowej, kulturowej, wyznaniowej – odbywa się w otoczeniu innych, konkurencyjnych możliwości. Pomijając złożoną sprawę motywów tego wyboru, wypada stwierdzić, że pogranicze jest przestrzenią kulturową o zwielokrotnionej ofercie identyfikacyjnej. Daje więcej możliwości, ale też wystawia za nie z reguły wyższe rachunki<sup>4</sup>.

Sytuacja geopolityczna na Bukowinie w wieku XX zmieniała się wielokrotnie. Jeszcze do niedawna typ państwa totalitarnego, z tendencją do kierowania wszelkimi formami życia społecznego, zmierzał do zmonopolizowania społecznego życia jednostki, wydziedziczając ją z tradycji i pozbawiając podmiotowości. Obecnie jednostki i społeczności wyzwoliły się z uniformu, nastąpił zwrot ku korzeniom, doświadczeniom i strukturom podstawowym. Natomiast równie istotny wpływ wywierają tendencje globalizacyjne, sprzyjające wrostowi poczucia kosmopolityzmu i jedności transgranicznej. W związku z tym nabiera znaczenia tak zwana edukacja międzykulturowa, podstawowym celem której winno być doprowadzenie do wzajemnego poznania i zrozumienia odmienności, kształtowanie pozytywnych wzajemnych odniesień, poszukiwanie wspólnych korzeni kulturowych z jednoczesnym zakorzenianiem w „ojczyźnie prywatnej”<sup>5</sup>.

Edukacja międzykulturowa jako proces dialogu kultur, z jednej strony powinna chronić przed globalizacją i homogenizacją, z drugiej zaś przed lokalnymi nacjonalizmami. Taka edukacja kształtowałaby otwartość i tolerancję, wyrzekając się poczucia wyższości kulturowej na rzecz wzajemnej wymiany wartości i dbałości o wspólny spadek dziedzictwa kulturowego. Sprzyjałaby przekraczaniu granic własnej kultury, wychodzeniu na pogranicza, styki kulturowe po to, aby stawać się bogatszym wewnątrz. Trudne problemy globalne i lokalne uświadamiają nam, że powinniśmy orientować nasze kultury w takim kierunku, który

---

<sup>4</sup> Por. Zajas K., *Sytuacje pograniczne* [w:] Fenomen pogranicz kulturowych, pod red. L. A. Suchomłynowa, Donieck 2008, s. 59, 60.

<sup>5</sup> Nikitorowicz J., *Pogranicza. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995. s. 7-8.

umożliwi spotkanie i dialog z innymi, wnikanie w istotę innych kultur, ich symbole, instytucje, wzory zachowań<sup>6</sup>.

W kontekście naszych rozważań powstaje kolejne pytanie: czym jest Międzynarodowy Folklorystyczny Festiwal „Bukowińskie Spotkania”? Jesteśmy obserwatorami tego przedsięwzięcia od kilkunastu lat, w 2010 roku mieliśmy możliwość uczestniczenia we wszystkich jego edycjach, dlatego pozwolimy sobie na kilka uwag, dotyczących tego transgranicznego fenomenu międzykulturowego.

Pierwsza polska edycja XXI „Bukowińskich Spotkań” odbyła się w dniach 1–6 czerwca 2010 roku tradycyjnie w Jastrowiu i Pile. Udział w niej wzięły 32 zespoły, w sumie ponad 800 osób z: Polski, Ukrainy, Rumunii, Węgier, Słowacji i Serbii. Kolejna, druga edycja Festiwalu nie obyła się z przyczyn wielkich powodzi w Câmpulung Moldovenesc w Rumunii 22-25 lipca 2010. Udział w tej edycji zapowiedziało 56 zespołów z Rumunii, 3 zespoły z Ukrainy, 3 zespoły z Polski, 2 zespoły z Węgier. Kolejna edycja „Bukowińskich Spotkań” miała miejsce w Bonyhád w dniach 6-8 sierpnia 2010 r. Następnie Festiwal ten rozpoczął się 20 sierpnia 2010 roku barwnym korowodem ulicami miasta Turčianskie Teplice. Uroczystości festiwalowej towarzyszyły dożynki. W dniach 2-3 października 2010 roku w sercu Bukowiny, w Czerniowcach odbyła się ostatnia edycja XXI Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania”.

Nazwa festiwalu trafnie oddaje jego atmosferę. Prezentacje sceniczne są główną częścią festiwalu, natomiast spotkania pozasceniczne są już wartością samą w sobie - nieocenioną, żywą i chwaloną przez wszystkich uczestników. W czasie wspólnych spotkań członków zespołów odtworzono niezliczoną liczbę pieśni i tańców. Nie będzie cienia przesady w stwierdzeniu, że odtworzenie i przekaz bukowińskiego dziedzictwa kulturowego możliwy jest dzisiaj dzięki „Bukowińskim Spotkaniom”.

W „Bukowińskich Spotkaniach” uczestniczą Bukowińczycy mieszkający w Polsce, w Rumunii, na Ukrainie, Słowacji, Węgrzech, ale także ci którzy mieszkają na całym świecie, np. w Niemczech, Bośni, Słowenii, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Najpierw zaistniała nazwa, a potem pojawiły się możliwości organizowania festiwalu u samych źródeł, tzn. na Bukowinie. Stało się to w 1999 roku i zbiegło z polską edycją jubileuszową. Po pierwszej części festiwalu, „Bukowińskie Spotkania” odbyły się w Campulung Moldovenesc w Rumunii oraz w Czerniowcach na Ukrainie. Zapewne Zbigniew Kowalski organizując pierwszy, drugi czy trzeci festiwal nawet nie przewidywał, że wkrótce jego kolejne edycje

---

<sup>6</sup> Por. Nikitorowicz J., *Pogranicza. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995. s. 9-10.

trafią na Bukowinę, potem na Węgry i Słowację. Jak mówił Kazimierz Feleszko: - ...*nam się wydawało, że będzie wielkim sukcesem, jeśli uda nam się odnaleźć i zgromadzić wszystkie zespoły Bukowińczyków żyjących dzisiaj w Polsce. W którejś z wiosek, gdzie mieszka duża, zwarta grupa wysiedleńców bukowińskich powiedział nam ktoś: A cóż to? My sami będziemy? Przecież myśmy wyrosli wśród Rumunów, wśród Ukraińców, wśród innych. My przejęliśmy jakąś część ich folkloru, zwyczajów i może byłoby milej spotkać się jeszcze raz w takim gronie. [...] Pomysł wyszedł od tych ludzi, którym jakiś długi czas jeszcze po wojnie brakowało tych starych, tych innych niby, ale swoich sąsiadów*"<sup>7</sup>.

Bukowińczycy na własny użytek przechowali i stworzyli szereg zwyczajów, obrzędów, tzw. reguł mających znaczenie praktyczne. Ułatwiają one im współzycie na pograniczu czasoprzestrzennym, a to właśnie sprzyja penetracji i wyznacza specyfikę kulturową tej społeczności. W tego typu wspólnotach międzykulturowych poszczególna jednostka jest skazana na modyfikację swoich wartości w oparciu o wielokulturowość. System wartości w takich społecznościach wywodzi się z różnych systemów kulturowych. Polacy mówili: *Przecież myśmy wyrosli wśród Rumunów, wśród Ukraińców, wśród innych.* Ten system wartości ukształtowany jest u wszystkich narodowości bukowińskich.

Obserwując czynnie w XXI Festiwalu „Bukowińskie Spotkania” warto wskazać na obecność kilku ważnych aspektów:

- budowanie więzi kulturowej poprzez prezentacje własnych kultur;
- uczestniczenie w festiwalu wszystkich grup wiekowych – komunikacja międzypokoleniowa;
- stworzenie warunków dla spotkań w celu przekazu i wymiany informacji (ustnej, pisemnej);
- umożliwienie udziału w Festiwalu wszystkich narodowości bukowińskich;
- stworzenie warunków dla spotkań pozascenicznych (obchody urodzin, imienin członków zespołów; wspólne wieczorki; wspólna zabawa dla wszystkich uczestników Festiwalu);
- przełamywanie stereotypów dotyczących Rumunów czy Ukraińców u mieszkańców Jastrowia i Piły poprzez bezpośredni kontakt.

Jednostki czy grupy związane z „Bukowińskimi Spotkaniami” dają możliwości samoreprezentacji, zrozumienia innym, ich poglądów, racji, zachowań, akceptacji, szacunku dla inności i odmienności, ale też nie dopuszczają do odrzucenia innych czy narzucania

---

<sup>7</sup> Feleszko K., *Słowo wstępne* [w:] Bukowina wspólnota kultur i języków pod red. K. Feleszki i J. Molasa, Warszawa 1992, s. 5.

innym własnych poglądów, schematów. Uczą współlistnienia, współpracy, życzliwości, otwartości, tym samym stwarzając mniejsze przyzwolenie na nietolerancję i obojętność. Takie zachowania pozwalają na wypróbowywanie, pielęgnację, wypracowanie nowych strategii, na dokonywanie przekształceń w schematach myślenia, na modyfikację i reorientację, na przemianę myśli i usposobienia. Dla młodego pokolenia jest to pewien drogowskaz.

Mapy ukazujące szlaki migracyjne górali bukowińskich z lat 1803-1947 oraz migracja bukowińskich Seklerów z lat 1764-1945 co chwilę prowadzą daną grupę w inne miejsca, każda z tych grup przemieszcza się w czasie i przestrzeni. Godnym podkreślenia jest fakt, że około 150-letni okres pobytu na Bukowinie pozwolił na kształtowanie się każdej z tych grup, nauczył je wspólnego życia, wspólnej pracy, ale też wspólnych zabaw. Poszczególne grupy dostrzegają piękno w tej różnorodnej mozaice nie tylko narodowościowej, ale i religijnej, ponadto językowej i kulturowej. Im bardziej różnorodnie zrobiło się na Bukowinie, tym bardziej każda grupa dbała o pielęgnowanie własnych wartości kulturowych. Okres austro-węgierski, o czym mówiliśmy na początku naszych rozważań, można uważać za idealny, wręcz wzorcowy dla wszystkich etnosów i narodów bukowińskich. Od tego czasu i praktycznie do dziś na Bukowinie nie ma rodziny jednonarodowościowej.

Początek II wojny światowej zaburzył ład i porządek w ukształtowanym bukowińskim świecie. Nagle, żyjąc w jednej wsi stajesz się świadkiem i obywatelem – co chwilę – innego państwa. Z biegiem lat opanowany alfabet łaciński nagle zmieniano na cyrylicę, a historia nabrała tempa. Rozpoczęła się kolejna wielka „podróż” różnych grup etnicznych i narodowych z Bukowiny w różnych kierunkach. Seklerów bukowińskich w 1941 r. przesiedlono do Baczki, leżącej dziś w Serbii, aby w 1944 r. zmusić ich do przeniesienia się na południowo-wschodnie Węgry.

Polacy bukowińscy w latach 1945-1947 opuszczali kolejno swoje wsie, aby zająć ponemieckie domy na Dolnym Śląsku i tzw. Ziemiach Zachodnich. Wiadomo, że i sama Bukowina jako całość na mapie geograficznej przestała istnieć w 1944 r. w wyniku politycznych podziałów. Rodziny bukowińskie zostały podzielone granicą państwową: rosyjsko-rumuńską, dziś: ukraińsko-rumuńską. Każdy z Bukowińczyków, członek każdej z grup – Seklerów, Polaków, Żydów, Niemców, Rumunów, Ukraińców i innych – jedynie w sercach przechowywał to, co dziś nazywamy dziedzictwem kulturowym. Na to nakładała się niewyobrażalna tęsknota, zwłaszcza osób urodzonych na tej ziemi, a potem wypędzonych i wyśmiewanych w nowym miejscu zamieszkania, w nowym środowisku, stereotypowo przezywanych Rumunami i Cyganami, np. Bukowińczyków w Hornej Sztubni na Słowacji, Seklerów w Bonyhád, ale i górali w Jastrowiu.

Musiało minąć ponad pół wieku, aby bukowińskie grupy z różnych zakątków świata mogły odwiedzić swoich krewnych. To dzięki „Bukowińskim Spotkaniom” odnalazły się groby bliższej i dalszej rodziny, to dzięki temu festiwalowi poznały się rodziny, które ponad 50 lat nie miały ze sobą kontaktu, to dzięki „Bukowińskim Spotkaniom” zostały i zostają przełamywane bariery i stereotypy. Można podać setki pięknych przykładów na to, czym są „Bukowińskie Spotkania”. Warto zaznaczyć, że w festiwalu zawsze uczestniczą grupy dziecięce i młodzieżowe. Na festiwalu w Bonyhád połączyły je nie tylko prezentacje, ale i wspólne zabawy. Młodzież rumuńska i słowacka poza występami wspólnie grała w piłkę, a starsi i opiekunowie wieczorami nucili piosenki w różnych językach.

Bukowińczycy są zakorzenieni w przeszłości poprzez historyczne dziedzictwo. W przypadku etnosów bukowińskich przeszłość jest wyróżnikiem i posiada moc sakralizującą. Jak wskazują współczesne działania grup bukowińskich (Seklerów, Górali bukowińskich), historia okazała się czasem poprzedników, tzn. przodków. Można by rzec, że odtworzenie przeszłości daje pewien drogowskaz dla pokoleń. Ci obecni są dziś wspólnotą (np. Seklerzy), która odziedziczyła pewien schemat i kontynuuje go.

Warto wskazać na osiągnięte wartości poza postawionymi celami festiwalu. Zwłaszcza młodemu pokoleniu „Bukowińskie Spotkania” ukazują świadomość wspólnej przeszłości, widoczny jest przekaz wartości i wzorów zachowań. Pieśni ludowe każdego bukowińskiego narodu są pełne powagi, dostojeństwa, melancholii, ale wzbogacone są także dynamicznymi tańcami, kolorowymi i oryginalnymi dla każdej grupy strojami ludowymi, i te przechowane z dalekiej przeszłości, i te nowe, mające sporo pożyczek od sąsiadów. Każdą grupę cechuje zespół znaków identyfikacyjnych, pomagających odróżnić ją od innych, ponadto każda grupa posiada także cechę Bukowińczyka.

Śpiew, muzyka, taniec są ponad granicami, ponad narodami. Wszechstronna edukacja międzykulturową jest obecna w trakcie „Bukowińskich Spotkań”. Dostrzegli to widzowie w Turčianskich Teplicach - po zakończeniu koncertu galowego długo oklaskiwali artystów i ich występy. Potem, w małych grupach, nawiązywali kontakty z artystami. Atmosfera samych „Bukowińskich Spotkań” w dużej mierze zależy od widzów, od ich reakcji. Widzowie w Turčianskich Teplicach bardzo gościnnie i mile witali i nagradzali oklaskami kolejnych artystów na scenie. To dzięki oklaskom niekiedy ruszała się scena od tańców serbskich, rumuńskich, węgierskich, ukraińskich.

Pojmowanie folkloru jako symbolu etnicznej przynależności ma zatem zasadniczy wpływ na jego rozwój, na znaczenie w rodzinach. Jako symbol bukowińskiej przynależności na aktywizowanie określonych zjawisk wchodzących w jego zakres ma zatem znaczenie we

wsiach i miasteczkach. Wytworzyła się tutaj specyfika obrazu folkloru, w którym mocno uwypuklono treści mówiące bezpośrednio o bukowinności, uwypuklając przez każdą grupę etniczną i narodową te cechy, które jej najbardziej wartościowe. Dzieje folkloru spłoty się z dojrzewaniem świadomości narodowej, podlegały różnym historycznym uwarunkowaniom, widocznym w tendencjach jego rozwoju, w motywacji jego pielęgnowania, w selekcji przekazywanych zjawisk, gatunków i treści.

Folklor bukowiński ukształtowany został poprzez wpływy kultur wszystkich narodowości mieszkujących w tym regionie. Członkowie wszystkich grup etnicznych zamieszkałych na Bukowinie, również tych bukowinczyków mieszkających w przeszłości mają możliwość spotkania się ze sobą w Jastrowiu, w Pile pokazując swoje zwyczaje kulturowe. Pomimo różnic językowych mają sporo wspólnych cech kulturowych: pieśni, tańce, muzyka – są to owe znamienne cechy zbliżenia, tu właśnie istnieje świadomość ich wspólnego źródła – „małej ojczyzny” – Bukowiny.

Na tym właśnie podłożu, w trakcie Festiwalu, odbywa się niezamierzona edukacja międzykulturowa, która charakteryzuje się dążeniem do wzajemnego odnoszenia różnych kultur, odrzucając sterowanie i kontrolę istnienia obok siebie. Celem jej jest wzajemne wzbogacanie się, rozwijanie własnej tożsamości w interakcjach z innymi. Społeczeństwa, które nie wykorzystują sytuacji i warunków do kontaktów z innością i odmiennością, to społeczeństwa kształtujące postawy zamknięte, natomiast te, które dostarczają systematycznego treningu inności i obcości, przedstawiają rzeczywistość społeczną jako urozmaiconą, bogatą i różnorodną, to społeczeństwa otwarte. To zagadnienie nie jest szczególnie ważne dla obecnie monoetnicznej Polski i jej społeczeństwa, uczulonego na wszelkie przejawy Inności i Odmienności. Poprzez Festiwal ludność miejscowa doświadcza różnorodności kulturowej i uczy się „bycia we wspólnocie”.

Przez tę edukację rozumiemy *ogół wpływów i wzajemnych oddziaływań jednostek i grup społecznych, naturalnych i profesjonalnych, wpływów sprzyjających ich ustawicznemu, twórczemu rozwojowi, z wykorzystaniem dziedzictwa kulturowego i posiadanych możliwości, aby stały się świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty lokalnej, regionalnej, kulturowej, etnicznej, wyznaniowej, narodowej, europejskiej, światowej, oddziaływań kształtujących zdolności do aktywnej samorealizacji i tworzących niepowtarzalną tożsamość osobową i społeczną*<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Por. Nikitorowicz J., *Pogranicza. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 44.



Celem edukacji jest kształtowanie "człowieka pogranicza", człowieka, który dokonuje ustawicznych zmian w sobie, „opuszcza centrum”, wychodzi na pogranicza myślowe i badawcze, próbując spojrzeć z boku lub z drugiej strony na kulturę dominującą. Kim więc ma być „człowiek pogranicza”, współczesny Bukowińczyk?

- Tym, który potrafi uwolnić się z jednopunktowych dogmatów ograniczających wyjście poza ustalone granice;
- tym, który upomina się o podmiotowość, uwalnia się z uprzedmiotowienia;
- to człowiek, który odbudowuje i tworzy alternatywy, przywołuje zapomniane obszary myślenia i badań;
- to człowiek respektujący prawo istnienia obok, na równych prawach, uwalniający się od ksenofobii i megalomanii (utwierdzenie się w swoim przekonaniu, przywiązanie, jest spętaniem innego, co czyni głuchym na inność, wyzwala gorliwość i agresję);
- to człowiek, który potrafi znaleźć się w układzie polifonicznym, który polega na łączeniu w jedną muzyczną całość kilku jednocześnie brzmiących samodzielnych melodii, to człowiek świadomy różnic, ale i podobieństw, propagujący różne formy interakcji, odziewający się od budowania wspólnoty na koncepcji obcości i wrogości;
- to człowiek nie dopuszczający do izolacji kulturowej, nie zrywający naturalnych więzi (wolność i demokracja bez więzi nawykowych i osobistych to struktury zimne - wolne atomy, które mogą stanowić zagrożenie dla innych);
- to człowiek, który pozyskuje nowe obszary myślenia i refleksji, buduje pomosty w celu przejścia do wymiany różnych wartości;
- to człowiek przekształcający koncepcję *swój - obcy*, traktujący odmiennosc i inność nie w kategoriach zagrożeń, wrogości, nienormalności, ale jako coś interesującego, stymulującego i fascynującego, pomocnego w rozumieniu człowieka i świata, przydatnego do jego interpretacji, potrzebnego i przyjaznego<sup>9</sup>.

Sądzymy, iż tak pojęta edukacja, szczególnie wobec młodzieży, która zaznaje intensywnych wpływów procesów socjalizacji, nawiązując poprzez Festiwal do bukowińskiej tradycji „bycia razem obok Innego”, przyczyni się do kultywowania wartości społeczeństwa wielokulturowego i zasad tolerancji.

### Bibliografia

Beck E., „Białe plamy” w *badaniach bukowińskich*, [w:] *Bukowina po stronie dialogu*, pod red. K. Feleszki, Sejny 1999, s. 98-104.

---

<sup>9</sup> Por. Nikitorowicz J., *Pogranicza. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 44 – 45.

- Biedrzycki E., *Historia Polaków na Bukowinie*, Prace Historyczne, z. 68, Kraków 1973.
- Bukowina wspólnota kultur i języków* pod red. K. Feleszki i J. Molasa, Warszawa 1992.
- Danilewicz A., *Z rumuńskiej Bukowiny na Dolny Śląsk. Krótka opowieść z długiego życia*, Kraków 2004.
- Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Kraków 2004, (9).
- Dulewiczowa I., *Problem wewnętrznej granicy języka na tle słowiańskich badań porównawczych*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe* pod red. K. Handke, Warszawa 1992.
- Feleszko K., *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku.*, t. I, pod red. A. Żora, Warszawa 2002.
- Feleszko K., *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku. Słownik*, t. 2, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa 2003.
- Fiut A., *Spotkania z Innymi*, Kraków 2006.
- Greń Z., 'Swoj' i 'obcy' na Śląsku Cieszyńskim – wyznaczenie zakresu na podstawie wyboru kodu w warunkach diglosji, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 34, Warszawa 1998, s. 27-41.
- Greń Z., *Stereotypy jako fenomeny językowe*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, pod red. M. Kofty, A. Jasińskiej-Kani, Warszawa 2001, s. 67-79.
- Jaros M., *Bukowińczycy w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Bukowina. Razem czy oddzielnie?*, pod red. K. Feleszki, Warszawa-Piła 2000, s. 324-326.
- Kabzińska I., *Wśród kościelnych Polaków. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999.
- Kłosek E., *Matżeństwa polsko-rumuńskie we wsiach południowej Bukowiny – środowisko społeczno-kulturowej integracji*, [w:] *Polska i Rumunia na drodze do wzajemnego pojednania*, opr. red. St. Jachimowski, E. Wieruszewska, Suceava 2002, s. 170-181.
- Kłoskowska A., *Pogranicze kulturowe w perspektywie badań biograficznych*, [w:] *Inni wśród swoich*. Red. naukowa W. Władyka, Warszawa 1994.
- Krasowska H., Suhomłynow L., *Bukowina jako pogranicze kultur* [w:] *Rumuni i Polacy w Europie. Historia i dzień dzisiejszy*, red. Stanisława Jachimowski, Elżbieta Wieruszewska, Związek Polaków w Rumunii, Suceava 2006, s. 69-77.
- Kunce A., *Zlokalizować tożsamość*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, pod red. W. Kalagi, Kraków 2004.
- Nikitorowicz J., *Pogranicza. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.

Nowak K., *Ziemia Czadecka – znana i nieznana. Rys historyczny*, [w:] *Czadecka ojcowizna*, pod red. K. Nowaka 2000, Lublin, s. 11-26.

*O Bukowinie. Razem czy oddzielnie?*, red. Kazimierz Feleszko, Piła-Warszawa 2000.

Zajas K., *Sytuacje pograniczne* [w:] *Fenomen pogranicz kulturowych*, pod red. L. A. Suchomłynowa, Donieck 2008.

Вайнрайх У., *Языковые контакты. Состояние и проблемы исследования*, Киев 1979.